



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Princeps luxuriosus” – w kręgu stereotypu

Author: Agata A. Kluczek

Citation style: Kluczek Agata A. (2010). Princeps luxuriosus” – w kręgu stereotypu. W: L. Kostuch, K. Ryszewska (red.), "Zbytek i ubóstwo w starożytności i średniowieczu" (S. 87-194). Kielce : Kieleckie Towarzystwo Naukowe



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

AGATA A. KLUCZEK (Katowice)

Princeps luxuriosus – w kręgu stereotypu

Zbytek, zwłaszcza w tym aspekcie, w jakim dotyczy władcy, ujawnia się w obecności widzów. Panujący bowiem, ze względu na swe umiejscowienie w hierarchii społeczno-politycznej, przeciwstawiony jest „ogółowi”, ściąga więc na siebie szerszą uwagę¹, ale też częstokroć podlega ostrym osądom. Materialna strona jego życia, czyli umiarkowanie, surowość, skromność, albo – przeciwnie – zamożność, wyrafinowanie lub nawet zbytkowność, jest tą sferą, która szczególnie może frapować, podobnie jak jego styl rządzenia i realizowany program polityczny.

Antyczni autorzy, pisząc o władcach rzymskich, wskazują różne przejawy ich zamiłowania do zbytku. Informują o wyszukany pożywieniu i wystawnych ucztach, luksusowo wyposażonych pałacach, zbytkownych detalach umilających życie², ale także donoszą o wyuzdaniu w zachowaniu, bezwstydnosci, pożądliwości i nieobyčajności opisywanych bohaterów. Zwłaszcza ta ostatnia postać *luxuria* przyciągała uwagę: epitet *luxuriosus* użyty w opisach życia cesarza zazwyczaj odnosi się do czerpania przez panującego przyjemności ze zmysłowej sfery życia, co wiodło go nawet do lubieżności³. Najczęściej według tego schematu starożytni autorzy patrzyli na zbytek cesarzy, co daje podstawy, by uznać taki sposób postępowania panujących za pewien stereotyp. W szerszym rozumieniu epitet *luxuriosus* określał moralny typ skłonności do wynaturzeń, które są efektem odejścia od tego, co „normalne”, a także sprzeczne z tradycją rzymską. Również badacze stu-

¹ Np. Sen., *Clem.*, I 8, 4–5; Plin., *Paneg.*, 83,1; Cass. Dio, LII 34,2–3; HA, MA, 15,5; Aurel. Vict., *Caes.*, 9,5.

² Por. np. E. Alföldi-Rosenbaum, *Notes on some birds and fishes of luxury in the Historia Augusta*, BHAC, 10, 1970 (1972), s. 11–18; J. N. Robert, *Les plaisirs à Rome*, Paris 1983; A. Dalby, *Empire of Pleasures. Luxury and indulgence in the Roman world*, London – New York 2000.

³ Zob. np. w naszpikowanym takimi wzmiankami zbiorze *Historia Augusta* – C. Lessing, *Scriptorum Historiae Augustae Lexicon*, Hildesheim 1964, s.v. *luxuriosus*.

diujący przypadki tych cesarzy, którym w starożytności taką cechę imputowano, zdają się traktować według takiego właśnie schematu zwłaszcza opis Elagabala, w którego osobie różne formy *luxuria* zyskały jakoby najwyższy wymiar⁴, bądź charakterystyki Lucjusza Werusa, Kommodusa, Galliena i innych, których opływanie w dostatki i upodobanie do wygod, i to aż do przesyty, negowało tak pożądane u władcy *parsimonia* i *sobrietas*, czyli powściągliwość, skromność i prostotę⁵.

W niniejszym szkicu odwołuję się do uproszczonego wyobrażenia o władcach rzymskich trzech pierwszych wieków Cesarstwa, tych, którym w tradycji pisanej przydano trzecie niemal wzorcowych *luxuriosi*, i tych, których cechy jednostkowe kwalifikują do włączenia do grupy władców lubujących się w zbytku. Tym, co mnie interesuje, jest wybrany aspekt bogactwa i zbytku w ich stroju oraz ozdobach. Te elementy można traktować różnie: jako przejaw próżności albo jako „atrybuty” wielkości cesarzy. Druga możliwość mogłaby poniekąd usprawiedliwić takie ich skłonności. Wszak antyczni, pisząc o owych panujących, wybierali przy ocenie takich ich postaw pierwszą alternatywę, a modne i bogate stroje traktowali jako wyraz ich ekstrawagancji i pychy. U korzeni tej perwersji, jak wnioskować można z kontekstów, w jakich zamieszczone są stosowne wzmianki, tkwiły przyczyny społeczno-kulturalne, zwłaszcza wpływ modeli zagranicznych⁶, oraz moralne, wśród tych w szczególności te cechy, które przynależą do *effeminatio*, oraz poddanie się przewadze zmysłowości, przyjemnościom, temu, co określa pojęcie *voluptas*⁷, a także – w konsekwencji – chlubienie się posiadanym bogactwem aż do demonstrowania zbytku. Prawie zawsze jednak zbytek był konsekwencją braku umiaru lub nawet przesyty, płynących z folgowania sobie w sferze cielesnej i materialnej. W zapisach autorów starożytnych szersze passusy lub krótkie ustępy o takich zachowaniach i upodobaniach cesarzy, ich zbytku w stroju, wielokrotnie opatrzone są oceną jednoznacznie klasyfikującą opisywaną postać do rzędu władców złych. Niekiedy taką wartościującą puentę wysnuć można na podstawie analogii cesarzy z przywoływaną postacią innego władcy złego lub – odwrotnie – na bazie skonstrastowania z nimi postaci dobrego władcy, bądź na podstawie przytoczenia zwyczaju „normalnego” ubierania się, od którego tak rażąco – zdaniem pisarza antycznego – odróżnia się wygląd opisywanej postaci. I tak, na przykład dbały o swój wygląd Lucjusz Werus, który w ogóle wiódł *vitae semper luxuriosae*,

⁴ E. Alföldi-Rosenbaum, *Apicius, De re coquinaria and the Vita Heliogabali*, BHAC, 10, 1970 (1972), s. 5–10; V. Neri, *Considerazioni sul tema della luxuria nell'Historia Augusta*, [w:] HAC Genevense, F. Paschoud (red.), Bari 1999, s. 217–240.

⁵ R. von Haehling, *Der obsessende Kaiser – Ein Paradigma für „luxuria“ in der Tyrannentopik der Historia Augusta*, BHAC, 21, 1986/89 (1991), s. 93–106.

⁶ Np. Hor., *Carm.*, I 38,1; II 16,6–8; Plin., *Nat.*, XXXIII 148; Cass. Dio, LXXX 11,2.

⁷ Por. np. Tac., *Ann.*, II 33,1; Suet., *Nero*, 26,1; Cass. Dio, XLIII 24,2; Hdn., V 2,6; 6,10; 8,1; HA, Hel., 23,5; HA, Gall., 16,1 i 4; Jul., *Caes.*, 313 B i C; także Sen., *Brev.*, 12,3.

przypomina Nerona, chociaż – co zostało podkreślone – bynajmniej nie zamilowaniem do okrucieństwa i szyderstw⁸. Razi – na tle innych – strojny Gallien: *cum clamyde purpurea gemmatisque fibulis et aure<is> Romae visus est, ubi semper togati principes videbantur*⁹. Krytykując rozrzutność i zbytkowność w ubiorze wielu innych – wśród nich Kaliguli¹⁰, Kommodusa¹¹, Gety¹², Elagabala¹³, Karynusa¹⁴ – wytykano noszenie jedwabiu, obwieszanie się klejnotami i okrywanie się złotem niekiedy dosłownie od stóp do głów. W zamian zauważano, że byli tacy, którzy demonstrowali swą prostotę w sposobie odziewania się. Pisano więc, że Hadrian w Italii zawsze okrywał się togą¹⁵, Marek Aureliusz zadawał się „płaszczem filozofa”¹⁶, podobnie – Septymiusz Sewer¹⁷, nieozdobną odzież nosił Sewer Aleksander¹⁸, a tradycyjny ubiór Wespazjan¹⁹.

Konteksty, w jakich pojawiają się te fragmenty, w których poddano opisowi i ocenie władców rzymskich, sugerują, że *luxuria*, definiowana w sferze stroju i ozdób, dotyczy generalnych kryteriów wartościowania panujących. Po apriorycznym zaszerogowaniu konkretnej postaci do rzędu dobrych – bądź przeciwnie, złych – władców, wypełniano ramy ich stereotypowych portretów walorami lub elementami negatywnymi. Przy konstruowaniu wizerunku władcy zaliczonego do kategorii „złych” wykazywanie natury owego *luxuriosus* ma poczesne miejsce. Różni autorzy ukazują wówczas także cechy mieszczące się w szerszej kategorii *luxuria*, a mianowicie te, które pochodzą z ogólnego obrazu osoby określanej epitetem *luxuriosus*. Ponadto pewne detale powtarzają się w zamieszczonych w jednym dziele antycznym biografiami władców złych. Na przykład elementy portretu Elagabala, będącego niejako wzorcowym *luxuriosus*, odnaleźć można w biografii Lucjusza Werusa, a zwłaszcza, co wykazuje André Chastagnol, w opisach Galliena i Karynusa w zbiorze *Historia Augusta*²⁰. Valerio Neri z kolei stwierdza, że w zamiarze skonstruowania portretów w tym zbiorze w antytetycznym układzie tworzono biogramy par władców²¹. Miejsce w tych parach wyznaczone – w omawia-

⁸ HA, V, 10,8.

⁹ HA, Gall., 16,4.

¹⁰ Suet., Cal., 52; Cass. Dio, LIX 26,10.

¹¹ Cass. Dio, LXXIII 17,1 i 3; HA, C, 8,8.

¹² HA, G, 5,2.

¹³ HA, Hel., 23,4; 26,1; 32,1; Hdn., V 3,6; 5,4; 8,1.

¹⁴ HA, Car., 17,1.

¹⁵ HA, H, 22,3.

¹⁶ Cass. Dio, LXXII 35,4; Jul., Caes., 317 C.

¹⁷ HA, S, 19,7; por. Cass. Dio, LXXIV 1,3.

¹⁸ HA, AS, 33,4.

¹⁹ Tac., Ann., III 55,4.

²⁰ A. Chastagnol, *Étude sur la Vita Cari VIII. Carin et Elagabal*, BHAC, 15, 1979/81 (1983), s. 99–113.

²¹ Neri, *op. cit.*, s. 217–240.

nym tu zakresie – antonimią *luxuria/parsimonia* pozwala dookreślić wady i zalety każdego z bohaterów takich dwójek (np. Lucjusz Werus/Marek Aureliusz, Elagabal/Sewer Aleksander, Kommodus/Pertynaks, Gallien/Walerian), ale też owe wady i zalety jednoznacznie klasyfikują ich do rzędu złych albo dobrych cesarzy.

W ujęciu najbardziej uproszczonym stwierdzić można, że dobrymi władcami są ci, którzy hołdują – także stereotypowym – starorzzymskim wzorcom, czyli umiarkowaniu i prostocie, złymi natomiast ci, którzy sprzyjają wyrafinowaniu wschodniemu i dworskiemu przepychowi. Umiłowanie zbytku zaś staje się jedną z fundamentalnych przywar władcy złego i stałym punktem jego obrazu sprowadzonego do „wiedzy w pigułce”²². Nie jest więc kwestią przypadku, że wśród wymienionych wyżej panujących znaleźli się np. Kaligula, Kommodus, Gallien, Karus, którzy włączani – wśród innych – byli do kategorii *mali*, a nawet *pessimi principes*²³. A jeśli tak, to przynajmniej wskazane elementy *luxuria*, pozostając w genetycznym związku z kulturą bogactwa, dotyczą już nie tylko jej, ale również sfery ideologiczno-politycznej. Szukać więc można i trzeba źródeł przypisania panującym owej *luxuria* w politycznych działaniach, wydarzeniach, lub w ogóle w aurze politycznej towarzyszącej ich rządóm. To zaś kieruje uwagę nie tyle na kwestię bogactwa i zbytku, ile na problem demonstrowania przez środki wizualne pozycji i władzy cesarza rzymskiego. Wydaje się to słuszne, bowiem niektóre z elementów stroju i sposobów wyróżniania się wyglądem, przypisywanych złym władcom, weszły do oficjalnego ubioru panującego lub symboli jego władzy, wyrażając majestat monarchy rzymskiego w epoce Późnego Cesarstwa²⁴.

W tradycji pisanej z imionami niektórych złych cesarzy, jako poniekąd uwienczenie zbytku w ich stroju, połączono diadem²⁵. Elagabal, ten sam, który – jak już nadmieniałam – jako niemal modelowy *luxoriosus* stroił się w jedwab i purpurę, obwieszał się biżuterią ze złota i szlachetnych kamieni, wykazując przy tym niebywałą rozrzutność, wyróżnił się także tym, że *Voluit uti et diademate gemmato [...] Quo et usus est domi*²⁶, wzmianka ta łączy się z oskarżeniem Elagabala o znie-

²² Określenie J. Tazbira (*Stereotypów żywot twardej – Przedmowa*, [w:] *Mity i stereotypy w dziejach Polski*, J. Tazbir (red.), Warszawa 1991, s. 29).

²³ Zob. T. Kotula, „Dobrzy i źli cesarze” w opiniach późnych autorów łacińskich, [w:] *Terra, mare et homines. Volumen in memoriam Thaddei Łoposzko*, H. Kowalski, W. Śladkowski (red.), Lublin 1994, s. 131.

²⁴ W kwestii stroju i oznak władzy cesarza w dobie Późnego Cesarstwa – F. Kolb, *Ideat późnoantycznego władcy. Ideologia i autoprezentacja*, Poznań 2008, s. 44–50. Szerzej por. A. Alföldi, *Die monarchische Repräsentation im römischen Kaiserreiche*, Darmstadt 1980.

²⁵ Znaczenia pojęcia *diadema*, διάδημα, funkcje użytkowe i rytualne, aspekty: sakralny, polityczny, symboliczny wymienia E. Saglio, *Diadema*, [w:] *Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines*, Ch. V. Daremberg, E. Saglio (ed.), vol. 2/1, Paris 1892, s. 419–421.

²⁶ *HA, Hel.*, 23,5.

wieściąłość, przywarę szerzej mu zarzucaną²⁷. Wszystko to chwały mu nie przynosiło. Razem z innymi jego haniebnymi upodobaniami i niecnymi zachowaniami kwalifikowało go do kategorii cesarzy złych. Założył też diadem – pisano – Aurelian. W tym przypadku informacja wpleciona jest podobnie w szerszą uwagę o stroju cesarza: *Iste primus apud Romanos diadema capiti innexuit, gemmisque et aurata omni veste, quod adhuc fere incognitum Romanis moribus visebatur, usus est*²⁸. W tych zestawieniach diadem jest li tylko próżnostką stereotypowego władcy złego, którego taki właśnie wartościujący go ujemnie wizerunek ujawnia, m.in. przy okazji komentowania przez antycznych braku umiaru w jego stroju.

Diadem pozostaje zarazem dość powszechnie uznawanym symbolem władzy panującego i jako taki przynależy do zasobu środków autoprezentacji cesarza rzymskiego. Myśl, że diadem stanowi znak władzy monarchicznej, sięga korzeniami hellenistycznego Wschodu, ale osadzona jest też w rzymskiej tradycji politycznej. W tym wypadku może on symbolizować zniechęconą władzę królewską, wiąże się wtedy z godnym krytyki pragnieniem władzy sprzecznej z ideami i uczuciami ludu rzymskiego²⁹. Tenże lud bowiem widział *...cum Caesari diadema imponens Antonius servum se illius quam collegam esse malebat*³⁰. W takich skojarzeniach mieści się wydzwięk sceny na rewersie denara republikańskiego, która ukazuje Wiktorię rozrywającą diadem³¹. „Negatywnym” znakiem władzy utrzymanej w duchu monarchicznym diadem pozostawał w dobie Cesarstwa. Jeden z władców, Kaligula, ginie, ponieważ, jak czytamy: *His elatus dominum dici atque insigne regni nectere capiti tentaverat*³². Pisano o nim: *Nec multum afuit quin statim diadema sumeret speciemque principatus in regni formam conuerteret*³³, a także: *Primus diademate imposito dominum se iussit appellari*³⁴. Manipulowanie pojęciami: *diadema, dominus, insigne regni* jest tu symptomatyczne. W każdym z cytowanych fragmentów pada ocena ujemna treści, kryjących się pod owymi pojęciami. Dzieje się tak dlatego, że wiążą się one ze

²⁷ Hdn., V 8,1. Kiedy jednak Herodian (Hdn., V 3,6; 5,3) wzmiankuje o wieńcu (στέφανος) ze sztucznych kwiatów i wysadzanych kamieniami, to informacje te odnoszą się do stroju Elagabala spełniającego czynności kapłańskie.

²⁸ E. de Caes., 35,5. Por. też Malal., 396.

²⁹ Np. Plu., *Tib. Gracch.*, 14 i 19. Inaczej – neutralnie – kiedy dotyczy władcy obcego, np. Tac., *Ann.*, XV 29,3.

³⁰ Cic., *Phil.*, XIII 8,17; por. Cic., *Phil.*, II 34,85; III 5,12; Suet., *Caes.*, 79,2; Plu., *J.Caes.*, 61.

³¹ M. H. Crawford, *Roman Republican Coinage*, Cambridge 1974, nr 507/2. Por. komentarze w kontekście sytuacji po zabójstwie Juliusza Cezara i programu Republikanów – L. Morawiecki, *Legum ac libertatis auctor et vindex. Marek Juniusz Brutus i jego program polityczny*, Poznań 2001, s. 19–20; w odniesieniu do przemian politycznych w następnych trzech wiekach – N. Harnestad, *Roman Art and Imperial Policy*, Aarhus 1986, s. 29.

³² Aurel. Vict., *Caes.*, 3,13–14.

³³ Suet., *Cal.*, 22,1.

³⁴ E. de Caes., 3,8.

staraniami Kaliguli o wzmocnienie jego pozycji, a takie dążenia dyskredytowano. Podobnie w innych wypadkach, w których przystrojenie skroni w diadem sygnalizować miało zamierzenia zyskania jakoby pełnej władzy, ten negatywny kontekst hasła *diadema* czytelny pozostaje³⁵, jakkolwiek niekiedy – wszak w wizji poetyckiej czerpanej już z okresu późniejszego – diadem wiązał się również w wymiarze pozytywnym z władzą suwerenną, zwycięstwem i wyższością³⁶. Wtedy jednak, czyli w dobie Późnego Cesarstwa, owa oznaka władzy stała się normalnym elementem oficjalnego życia politycznego i jako taka w odniesieniu do ówczesnie panujących bynajmniej nie podlegała ostrej krytyce, jaką kierowano pod adresem ich poprzedników³⁷.

Inicjatywa wplecenia diademem do stroju cesarza albo próby włączania go do symboliki władzy cesarskiej mogły posiadać odleglejszy rodowód. Pierre Bastien uznaje za przekonujące w tej kwestii świadectwo *gemmy*, na której w diademie ukazany został pierwszy *princeps*³⁸. Sądzi również, że *valeur de diadème* mają zdobione klejnotami nakrycia głowy Septymiusza Sewera i jego syna wymalowane na słynnym tondo³⁹. Bazując na informacji Kasjusza Diona o wystąpieniu Kommodusa w wieńcu (*στέφανος*) zdobionym kamieniami z Indii⁴⁰, przypuszcza, że diademy noszone były przez władców *tout au moins au palais dans les cérémonies et réceptions privées, et peut-être publiques*. Sprawę trudno rozstrzygnąć, ponieważ nie jest przesądzone, że w tych konkretnych przypadkach źródeł ikonograficznych zachowane przedstawienia mają charakter oficjalnych manifestacji osoby władcy. Warto tu przytoczyć bardziej wyważoną opinię Franka Kolba, który zwraca uwagę na możliwość tworzenia w ramach sztuki prywatnej przedstawień władcy w diademie na skroniach, a nawet, uznaje, że to „na greckim Wschodzie było nie do

³⁵ Suet., *Titus*, 5,3.

³⁶ Por. w hymnie do Romy: *Erige crinales lauros seniumque sacrati verticis in virides, Roma, refinge comas. Aurea turrigero radient diademata cono...*, Rut. *Nam.*, I 115–117.

³⁷ Por. Alföldi, *op. cit.*, s. 266–268; Kolb, *op. cit.*, s. 75–77; oraz analiza portretów władcy w diademie, pokazywanych w mennictwie – P. Bastien, *Le buste monétaire des empereurs romains*, Wetteren 1992, s. 147–164.

³⁸ Bastien, *op. cit.*, s. 144, o kamei Blacas-Strozzi z British Museum. Por. Hannestad, *op. cit.*, s. 82 i przyp. 139 (s. 374), tu również streszczenie dyskusji na temat czasu umieszczenia diademem na głowie cesarza na tym zabytku, sugeruje się bowiem, że jest to późniejsze uzupełnienie.

³⁹ Bastien, *op. cit.*, s. 146. Inni określają je jako złote wieńce zdobione kamieniami szlachetnymi, np. Hannestad, *op. cit.*, s. 259–260; M. Nowicka, *Le portrait dans la peinture antique*, Varsovie 1993, s. 37; J. A. Ostrowski, *Starożytny Rzym. Polityka i sztuka*, Warszawa–Kraków 1999, s. 391–392; Kolb, *op. cit.*, s. 47, przyp. 99. Wieńce z zielonych liści i dzieciectwo *corona triumphalis* widział w nich Alföldi, *op. cit.*, s. 150, 156–158.

⁴⁰ Cass. Dio, LXXIII 17,3.

uniknięcia”⁴¹. Oczywiście mogło się zdarzyć, że w takiej wschodniej kreacji utrzymany był portret władcy powstały np. w związku z urzędowym kultem panującego⁴².

W tym kontekście nie jest więc wykluczone, że to owa wschodnia tradycja zaciążyła na sposobie przedstawienia panującego w epoce Sewerów na monetach bitych w Tarsie. Oto na nich sportretowany został władca w diademie, który przybrał tu kształt przepaski zdobionej podwójnym sznurem pereł⁴³. Co interesujące, Karakalla – to jego bowiem pokazano w opisany sposób – w swej ideologii i polityce nawiązywał do mitu Aleksandra Macedońskiego⁴⁴, z którego imieniem wiąże się narodziny i utrwalenie politycznej symboliki diadem, znaku suwerennej władzy i zwycięstwa⁴⁵. Również w mennictwie prowincjonalnym w późniejszym okresie odnotować trzeba obraz Galliena w diademie w formie prostej przepaski, z mocno zakręconymi, swobodnie opadającymi końcami, demonstrowany na monetach emitowanych w Iconium⁴⁶. Wschodnia proveniencja tych monet i ich przynależność do mennictwa prowincjonalnego mogą uzasadniać dobór tego wpisanego w hellenistyczną tradycję elementu stroju władcy. Inaczej jest w przypadku wyobrażeń cesarza w diademie na głowie zamieszczanych w mennictwie imperialnym. W ikonografii awersowej medalionu powstałego w mennicy mediołańskiej wspomniany Gallien nosi na głowie diadem o wyglądzie skromnej *taenia*⁴⁷. W panońskiej Siscii również na medalionie pokazano cesarza Numeriana w diademie, tym razem bogato wysadzany perłami i zdobionym gwiazdą⁴⁸. Barwna treść wyobrażenia rewersowego tego medalionu skłoniła Annalinę Caló Levi do wysunięcia hipotezy, iż powtarza ono pomysł nieznanego skądinąd malowidła lub

⁴¹ Thum. pol. A. Gierlińskiej-Kolb, *op. cit.*, s. 75, przyp. 208. Inne znalezisko z Egiptu pokazuje Augusta w diademie, por. Hannestad, *op. cit.*, przyp. 139 (s. 374).

⁴² Odnośnie do tondo Sewerów z Egiptu por. Nowicka, *op. cit.*, s. 38–39; Ostrowski, *op. cit.*, s. 392.

⁴³ BMC Cilicia, Tarsus, nr 191.

⁴⁴ Por. U. Espinosa, *La alejandrofilia de Caracala en la antigua historiografía*, [w:] *Neronia IV. Alejandro Magno, modelo de los emperadores romanos*, J. M. Croisille (red.), Bruxelles 1990, s. 37–51.

⁴⁵ Por. M. J. Olbrycht, *Aleksander Wielki i świat irański*, Rzeszów 2004, s. 290–292. Por. też Alföldi, *op. cit.*, s. 263; Bastien, *op. cit.*, s. 143.

⁴⁶ BMC Lycaonia, Iconium, nr 19.

⁴⁷ F. Gnechchi, *I medaglioni romani*, vol. 1, Milano 1912, s. 52, nr 1; R. Göbl, *Die Münzprägung der Kaiser Valerianus I., Gallienus, Saloninus (253/268), Regalianus (260) und Macrianus, Quietus (260/262)*, Wien 2000, nr 929. Por. R. Delbrueck, *Die Münzbildnisse von Maximinus bis Carinus*, Berlin 1940, s. 113; Alföldi, *op. cit.*, s. 266.

⁴⁸ Gnechchi, *op. cit.*, s. 11, nr 1; K. Pink, *Die Medaillonprägung unter Carus und seinen Söhnen*, [w:] *Centennial Publication of the American Numismatic Society*, H. Ingholt (red.), New York 1958, nr 14. Por. Delbrueck, *op. cit.*, s. 181; *Ripostiglio della Venèra*, vol. 4: *Caro – Diocleziano*, D. Gricourt (red.), Verona 2000, s. 51.

rzeźby⁴⁹, możliwe, że oryginalna ozdoba głowy postaci sportretowanej na awersie ma swe źródło w podobnym nieznanym pierwowzorze. Przy założeniu, że propagowany w ikonografii oficjalnych prezentacji w mennictwie wizerunek ten miał przyciągnąć do osoby cesarza, wydaje się, że ów diadem mógł być przez współczesnych postrzegany bynajmniej nie tak negatywnie, jak czasami sugerują to antyczni autorzy. Przypuszczać można, że wskazani władcy co najmniej dali się portretować w tym, jak się okazuje, już nie tak kontrowersyjnym diademie.

Pomimo małej ilości zachowanych konterfektów ukazujących władcę w diademie oraz nieoficjalnego charakteru części z nich, w świetle wskazanego materiału numizmatycznego wydaje się, że w zakresie oficjalnej wizualizacji pozycji i godności cesarza rzymskiego przełomowe było III stulecie. Nie jest jednak wykluczone, że zachowane w spuściźnie literackiej wzmianki o władcach w diademie są echem prób czy może pojedynczych praktyk noszenia diademu przez panującego w pierwszych trzech wiekach Cesarstwa. Wprowadzenie do tekstów starożytnych informacji o noszeniu diademu, kojarzonego ze zbytkiem i w podtekście z władcą złym, jest zabiegiem wyjaskrawiającym malowany w nich portret cesarza złego. Tym bardziej, że w czasie, kiedy powstawały niektóre teksty powielające ten stereotypowy obraz, opisywany element był już częścią stroju panującego i zyskał znaczenie wyróżnienia władcy. Niezmiennie jednak „diadem” pozostawał fragmentem stabilnego obrazu złego cesarza okresu trzech pierwszych wieków Cesarstwa. W tym samym czasie postępował wszelako proces przetwarzania wartości diademu, jako symbolu władzy cesarza rzymskiego, z negatywnej w pozytywną.

W tym ujęciu wyróżnianie się strojem, czyli element pozytywnej manifestacji przepychu monarszego, będzie wyrazem autokreacji osoby cesarza, jego pozycji w społeczeństwie i charakteru władzy. Paul Veyne twierdzi, że *le roi est fastueux par nature*. [...] *Le faste est une expression de soi qui ne cherche pas à faire de l'effet et qui, précisément pour cela, en fait, parce qu'il semble être une production de la nature royale, indifférente, comme c'est la nature, à l'existence de spectateurs*⁵⁰. Eksponowanie przez cesarza zbytkowności w stroju byłoby, niekoniecznie zawsze uświadamianą, często bezwiedną, potrzebą czy próbą wywyższenia się panującego. Diadem, uważany za przejaw zbytku i pychy złych władców, podobnie jak inne elementy stroju cesarza, stroju, kapiącego od złota i klejnotów, oderwany od stereotypowego obrazu władcy złego, który jest dumny, pyszny, strojny, staje się pozytywnym wyróżnikiem rządzącego. Pozwala to spojrzeć na władców złych i władców dobrych przez pryzmat ścierania się różnych nurtów w pojmowaniu władzy cesarza rzymskiego, dojrzwania, krystalizowania i ekspresji jej w pełni monarchicznego oblicza.

⁴⁹ A. Caló Levi, *Barbarians on Roman Imperial Coins and Sculpture*, New York 1952, s. 45. Na rewersie temat *virtus Augustorum* obrazuje scena bitwy cesarza, wspieranych przez Wiktorie, z barbarzyńcami.

⁵⁰ P. Veyne, *L'empire gréco-romain*, Paris 2005, s. 413.